

Krime (Kali), Żywy Czy Martwy

Za plecami oddech Harta
Biegnie Forrest
Za pazuchą 17
Gniotę rękojeść
Wpadło parę złotych
Szyba, krew, trochę krzyku
Na drugie mam Kłopoty
Puszczam oko z rysopisu
Krążą ploty, że jak kastet łamie stos przepisów
Święta prawda; Krime, krime nie dla picu

Prawa, lewa
Prawa, lewa
Ku wolności mknę na przełaj
Tu stara łada
Cięży jak balast
To moja spraw
Łatwo się nie dam
Sługusy prawa
Psów obław
Słyszę ich krzyki stój bo strzelam
Kul kanonada jak grad pada
Zaraz za rogiem znikam jak zjawia

Harty za mną tuż
Pucha czeka już
W płucach igły kłują Jak kurzony kusz
Za mną tuż
Ołowiany mróz ostry jak kolce róż
Głową rusz mówię sam do siebie
Czy to aniło stróż

Nogi i z waty ciężki jak z betonu butów trup
Dzień jak huta powinien być piękny jak krupa
Podupadam, pierdo* szlugi
Kira siupa
Nie zatrzymam się
Póki gra ta nuta
Ta nuta!